

Z kroniki agresji na Dalekim Wschodzie

Prowokacyjne manewry marynarki USA koło Taiwanu

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, w Pekinie określa się wielkie manewry VII floty amerykańskiej i czangkajszekowskiej, które odbyły się 6 bm. w rejonie Taiwanu jako „militarną prowokację amerykańskich władz wojskowych”.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że ta jawna prowokacja zmierza do zwiększenia napięcia na Dalekim Wschodzie i przeszkodzenia Chińskiej Republice Ludowej w wyzwoleniu Taiwanu. Próby tego rodzaju skończyły się fiaskiem w przeszłości i będą ponosiły klęskę w przyszłości.

Manewrami, w których brały udział 2 lotniskowce amerykańskie i inne jednostki morskie, kierował dowódca amerykańskiej marynarki wojennej na Oceanie Spokojnym.

USA nadal zbroją Czang Kai-szeka

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Taipei (stolica Taiwanu), 7 marca br. Stany Zjednoczone przekazały czangkajszekowcom 22 barek desantowych. Radca ambasady USA na Taiwanie oświadczył przy tej okazji, że Czang Kai-szek będzie otrzymywał od Stanów Zjednoczonych nowoczesny sprzęt wojskowy „w coraz większych ilościach”.

Dowództwo amerykańskiej marynarki wojennej na Dalekim Wschodzie wydało komunikat o przekazaniu marynarce wojennej Japonii 7 trałowców.

Po wizycie Dullesa w Laosie

HANOI (PAP). — Nawiązując do niedawnej wizyty sekretarza stanu USA Dullesa w Laosie i do oświadczenia ministra spraw zagranicznych Laosu w sprawie przygotowań do zawarcia układu wojskowego między USA a Laosiem, przedstawiciel dowództwa sił zbrojnych Patet Lao stwierdził, że zamierzenia te świadczą o dążeniu do przekształcenia Laosu w amerykańską bazę wojskową. Równocześnie dowództwo wojsk królewskich nawiązało kontakt z resztkami band kuomintangowskich w Burmie. W prowincjach Sam-Nea i Fong-Sali ustalono obecność wojsk czangkajszekowskich.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustracja

Rok III Łódź, środa 9 marca 1955 r. Nr 58 (472)

KU CZCI łódzkich kobiet

Na uroczystej akademii w MDK przodujące kobiety otrzymały zaszczytne odznaczenia

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się wczoraj w Młodzieżowym Domu Kultury Akademia, zorganizowana przez Zarząd Łódzkiej Ligi Kobiet. W uroczystości tej, jako zaproszeni goście wzięli udział m. in.: I sekretarz KL PZPR ob. Jabłoński, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, ob. Gera oraz przewodniczący Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, rektor Politechniki Łódzkiej, prof. Klimkiewicz.

Referat o znaczeniu Dnia Kobiet oraz o udziale kobiet polskich w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym kraju wygłosiła wiceprzewodnicząca Zarządu Łódzkiego LK Zofia Bartnicka.

— Wyrazem rosnącej siły i świadomości mas kobiecych we wszystkich krajach świata było piate posiedzenie Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Genewie w dniach 9—13 lutego br. z udziałem 103 delegatek z 45 państw — mówiła m. in. ob. Bartnicka. — Z Genewy wyszła inicjatywa zwołania „kongresu matek”, która spotkała się z poparciem kobiet w wielu krajach, bowiem matki z całego świata nie zapomniały i nie mogą zapomnieć ogromu cierpienia jakie spowodowała ostatnia wojna światowa. Dlatego w imię obrony szczęścia i życia dziecka jednoczą się matki wszystkich ras i narodowości, wszystkich przekonań i wyznań.

Po referacie delegacja kobiet

ze spółdzielni produkcyjnych powiatu łódzkiego złożyła życzenia owocnej pracy kobietom miasta Łodzi, a następnie odbyła się dekoracja najbardziej zasłużonych aktywistek kobiecych krzyżami zasługi i medalami dziesięciolecia.

Maria Chłodzińska, Eugenia Muszyńska i Maria Moskwa wyjechały do Warszawy na zaproszenie Rady Państwa, gdzie mają zostać odznaczone złotymi krzyżami zasługi.

Cecylia Cyruł, Helena Dębowska, Ludmiła Garlicka, Franciszka Jamielucha, dr Halina Lisiecka-Adamska, Stanisława Laszewska, Wanda Mec, Janina Mackiewicz, Zofia Rempłowska, Stanisława Ratajczyk, Mieczysława Zielińska oraz Anna Zdyble otrzymały srebrne krzyże zasługi.

Ponadto szereg aktywistek otrzymało medale dziesięciolecia.

Dekoracji w imieniu Rady Państwa dokonał przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, ob. Gera. Następnie I sekretarz KL PZPR, ob. Jabłoński, w serdecznych słowach przekazał obojętnym na akademii kobietom życzenia od łódzkiej organizacji partyjnej.

Uroczystość została zakończona bogatymi występami zespołów artystycznych. (I)

Oświadczenie Edena w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym zakomunikował, że rząd brytyjski pragnie przystąpić do paktu turecko-irackiego. Sprawę tę omawiał on w Bagdadzie z premierem Iraku.

Przedstawiając wyniki swej podróży po krajach Azji, Eden oświadczył, że jego zdaniem „nie ma jeszcze niezbędnych warunków sprzyjających międzynarodowej dyskusji w sprawie Taiwanu”.

W sali Filharmonii

Już sześciu Polaków grało w II etapie



V Międzynarodowy
Konkurs im. Fr. Chopina

Wtorek 8 bm. — podobnie jak poniedziałek — był niejako „dniem Polski” na V Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina. W dniu tym bowiem grało trzech Polaków. W ten sposób z 8-osobowej ekipy polskiej pozostało jeszcze dwóch pianistów: Włodzimierz

Obidowicz, który grać będzie 9 bm, oraz Andrzej Czajkowski, którego występ wyznaczony został na ostatni dzień II etapu Konkursu, tj. na 11 bm.

Wtorkowe występy rozpoczął Tadeusz Kerner (Polska), po którym grali: Stanisław Knor (Czechosłowacja) i Guenther Kotz (NRD). Przedpołudniowe występy zakończył Polak — Edwin Kowalik.

W godzinach popołudniowych wystąpili: Nina Lelczuk (ZSRR), Anna Machova (Czechosłowacja) i Miłosz Magin (Polska).

Publiczność, zapełniająca jak zwykle do ostatniego miejsca salę Filharmonii Narodowej, serdecznie przyjmowała występy pianistów.

W środę, dn. 9 bm. — w czwartym dniu II etapu Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina wystąpią następujący pianiści:

W godzinach przedpołudniowych — Michael G. Matthews (Anglia), Włodzimierz Obidowicz (Polska), Dmitrij Papierny (ZSRR), Malinee Peris (Ceylon). W godzinach popołudniowych: Giuseppe Postiglione (Włochy), Manfred Reuthe (Niem. Republ. Federalna) oraz Bernard Ringissen (Francja).



W hotelu „Polonia” w Warszawie czynny jest kiosk CPLA. Na zdjęciu: młodej pianistce radzieckiej, Niny Lelczuk, bardzo podobają się polskie wyroby ludowe.

Nowy ambasador Chin Ludowych w Warszawie

W dniu 8 bm. przybył do Warszawy nowoimienowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wan Bin-nan, witany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartoła oraz członków ambasady chińskiej z charge d'affaires A. I. Ju Czanem na czele.

W dniu 8 marca Uroczystość w Radzie Państwa

WARSZAWA (PAP). — 8 bm. z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — w gmachu Rady Państwa w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwo wymi 83 kobiet — robotnic i pracownice umysłowych, działaczek społecznych i go spodyń domowych.

Zebrane w Sali Kolumnowej gmachu Rady Państwa kobiety otoczyły zwartym kołem przybyłych na uroczystość członków Rady Państwa, członków rządu i Komitetu Centralnego PZPR.

Aktu dekoracji dokonała członka Rady Państwa, przewodnicząca ZG LK — Alicja Musiałowa. W serdecznym przemówieniu przekazała ona wszystkim kobietom polskim gorące życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej dla dobra ludowej ojczyzny i utrwalenia sprawy pokoju na świecie oraz życzyła im powodzenia w życiu osobistym.

Po uroczystości, zebrane kobiety podejmowane były w salach Rady Państwa lampką wina. W bezpośrednich i serdecznych rozmowach z członkami Rady Państwa, rządu i członkami KC PZPR opowiadały o swym życiu, o osiągnięciach i trudnościach, o planach dalszej pracy.



Otwarte 5. III. Muzeum Chopinowskie budzi żywe zainteresowanie uczestników Konkursu. Na zdjęciu: prof. Zbigniew Drzewiecki, przewodniczący Sądu Konkursowego w otoczeniu uczestników Konkursu ogląda fortepian Fryderyka Chopina.

Terror na wielką skalę w stosunku do Murzynów stosuje nowa „tajna” organizacja w USA

NOWY JORK (PAP). — W południowych stanach USA — jak wynika z doniesień prasy — działa tajna organizacja, której celem jest utrzymanie „supremacji białej rasy”. Ta nowa rasistowska organizacja rozpanoszyła się w stanach: Missisipi, Alabama, Georgia, Tennessee, Arkansas, Louisiana, Północna Karolina i Północna Floryda. Kierownictwo organizacji mieści się w miejscowości Winona w stanie Missisipi.

Niektóre pisma stwierdzają, że celem tej nowej organizacji jest stosowanie wobec Murzynów terroru na wielką skalę. W stanie Missisipi np. większość Murzynów, którzy wypowiadali się przeciwko segregacji rasowej w szkołach, zostało zmuszonych do milczenia. Uchwalono również poprawki do konstytucji stanowej, zmierzającej do „utrzymania Murzynów na ich tradycyjnym miejscu”.

Miarą zasięgu terroru stosowanego przez tę tajną organizację jest fakt, że ani jeden kandydat na stanowisko publiczne w tym stanie nie odważył się publicznie jej skrytykować.

W tym celu ta organizacja prowadziła w ciągu 30 minut posterunek syryjski. Incydent o tym samym charakterze wydarzył się równocześnie w rejonie jeziora Huleh.

Incydent na granicy izraelsko-syryjskiej

PARYŻ (PAP). — Jednostka wojskowa armii Izraela licząca około 200 żołnierzy przeszła dnia 5 bm. w godzinach popołudniowych strefę demilitaryzowaną na granicy izraelsko-syryjskiej i ostrzeliwała w ciągu 30 minut posterunek syryjski. Incydent o tym samym charakterze wydarzył się równocześnie w rejonie jeziora Huleh.

Dziś na str. 3 drugie zadanie w naszym konkursie
CZY ZNASZ
TE POSTACIE KOBIECE?

ZE SWATA

BERLIN. — W Bawarii stale je w dalszym ciągu epidemia grypy. W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano około 14 tysięcy nowych wypadków zachorowań, w tym 59 wypadków śmiertelnych. Od początku epidemii zmarło 125 osób.

NOWY JORK. — Wskutek kilkudniowych ulewnych deszczów rzeka Ohio w stanie tej, sa meł nazwy, wystąpiła z brzegów, zalewając znaczne obszary. Około 900 rodzin musiało opuścić swe domy i pozostało bez dachu nad głową. Przeszło 2.500 rodzin uciekało wskutek powodzi. Straty materialne są znaczne.

NOWY JORK. — Podano oficjalnie do wiadomości, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia Rada Bezpieczeństwa wznosi obrady nad egipsko-izraelskim incydentem granicznym. Jak wiadomo, w dniu 28 lutego

podczas starcia zbrojnego na granicy egipsko-izraelskiej w rejonie Gaza zginęło około 40 żołnierzy egipskich i 8 żołnierzy izraelskich.

SYDNEY. — Nad stanem Queensland przeszedł niezwykle gwałtowny huragan. Szybkość wiatru sięgała 150 km na godzinę. Wiele domów zostało poważnie uszkodzonych lub zburzonych. Liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze znana.

BEJRUT. — W Syrii przebiega pomyślnie kampania zbierania podpisów pod wiedeńskim apelem Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowywaniu wojny atomowej.

Dziennik „Al Akhbar” pisał, że w okolicy Aleppo zebrano dotychczas około 11 tysięcy podpisów.

BANGKOK. — W dniu 7 marca przybył tu premier Unii Burmańskiej, U Nu. Premierowi burmańskiemu towarzyszą osobistości oficjalne, w tym 4 członków rządu oraz 4 przedstawiciele sił zbrojnych Burmy.

U Nu spędził w Bangkoku około tygodnia.

SAIGON. — W Wietnamie południowym wybuchł nowy poważny kryzys polityczny. Sekty kaodaistów, hoa-hoa i bin-xuyen sortymierzyły się i wystosowały do premiera Ngo Dinh Diema „ultimatum”, domagając się jego ustąpienia. Sekty te ogłosiły manifest, który został jednak skonfiskowany przez cenzurę w Saigonie. Premier Ngo Dinh Diem wezwał na pomoc oddziały pancerne i kazał otoczyć siedzibę rządu czołgami.

RZYM. — Właściciele 360 kopali siarki na Sycylii zapowiedzieli, że 20 bm. zamkną swe kopalnie, ponieważ rząd nie udzielił kredytu na ich rozbudowę. Właściciele utrzymują, że na skutek spadku cen siarki na rynku światowym nie mogą konkurować z kapitalistami amerykańskimi. Tysiącom górników grozi więc długotrwałe bezrobocie.

NOWY JORK. — W międzynarodowym trybunale sprawiedliwości rozpatrywana jest obecnie skarga księcia Lichtenstein przeciwko Gwatemali. Podłożem sporu jest dokonana podczas wojny przez rząd Gwatemali konfiskata majątku niejakiego Friedricha Nottebohma, który uznany został przez Gwatemalczyków za Niemca i był internowany. Obecnie Nottebohm żąda zwrotu majątku, który stanowią olbrzymie plantacje kakaowe, znacznie przewyższające obszar całego księstwa Lichtenstein.

BUENOS AIRES. — Według danych narodowego instytutu statystyki, w dniu 1 stycznia br. ludność Argentyny wynosiła 18.916.000 osób. Miasto Buenos Aires — największe w Ameryce Łacińskiej — liczy 3.555.000 mieszkańców.

SPORT

Poznań — Hamburg 14:6



Drugi występ reprezentacji Hamburga w Polsce zakończył się ponowną porażką gości, tym razem z reprezentacją Poznania 6:14.

Zawodnicy Poznania na tle twardych i wytrzymałych Niemców wypadli dobrze. Najlepszym pićciarzem był Drogosz, który stoczył najładniejszy pojedynek dnia z mistrzem Niemiec zach. — Oldenburgiem.

Wyniki walk: od wagi muszej do półciężkiej, z tym, że w wadze lekkośredniej odbyły się dwie walki (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): Hajduga zdobył punkty w o. Manelski przegrał na punkty ze Schwarzem, Soczewiński zdobył punkty w o. Milewski znokautował w pierwszej rundzie Josepha, Kaczmarek uległ na punkty Schallerowi, Drogosz wypunktował jednogłośnie Oldenburga, Lukasiwicz przegrał jednogłośnie ze Schneckerem, Planulisz wypunktował Preussa, Grzelak znokautował w drugiej rundzie Hacka.

Sędziowali w ringu na zmianę — Mueller (Hamburg) i Twardowski (Łódź), na punkty: Engelhardt (Hamburg), Krasuski (Warszawa) oraz jako trzeci jeden z sędziów riagowych. Widzów ponad 7 tysięcy.

Nasze głosy brzmią zgodnie Przeciwstawiamy się rozpętaniu nowej wojny

Nie chcemy nowej wojny.
Nie chcemy masowego mordowania ludzi.

Nie chcemy niszczenia wielowiekowego dorobku cywilizacji.

Nie chcemy zezwierzenia i spodenia ducha ludzkiego!

Protestujemy i stawiamy opór chciwym na zyski handlarzom broni oraz imperialistycznym strategom. Ale

W komitetach Frontu Narodowego

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 8 urządził w dniu 9 marca o godz. 18 w lokalu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 spotkanie z mieszkańcami obwodu, na którym wygłoszony będzie referat nt. sytuacji międzynarodowej.

Po części oficjalnej odbędzie się część artystyczna w wykonaniu zespołu artystycznego Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi.

* * *

Dnia 10 marca o godz. 17 w świetlicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie przedstawicieli Frontu Narodowego Dzielnic Łódź-Polesie.

W zebraniu wezmą udział członkowie DKFN, TKFN, przodujący agitatozy, radni DRN oraz przedstawiciele rad zakładowych, oddziałowych ZZ Dzielnic Łódź-Polesie.

Zebrańi przedyskutują problem walki przeciwko re-militaryzacji Niemiec zachodnich i układowi londyńskim i paryskim.

Z „Expressem” i „Orbisem”

pojedziemy niebawem
do Zakopanego

Po wycieczce do Zakopanego, którą „Orbis” wraz z „Expressem” zorganizował w styczniu, wielu czytelników zwracało się do nas z prośbą o urządzenie jeszcze jednej podobnej wycieczki.

Czynimy to obecnie. W dniu 20 marca organizujemy specjalny pociąg wycieczkowy do Zakopanego. Wyjazd nastąpi 19 bm. wieczorem, powrót 21 bm., w godzinach rannych.

Uczestnikom gwarantujemy śnieg, autentyczne góry, słońce i... pobyt na międzynarodowych zawodach narciarskich o memoriał Bronisława Czecha.

Konkurencja, które odbędzie się tego dnia podamy później. Zgłoszenia już przyjmuje ref. turystyki „Orbis”, tel. 101-01.

przestaniemy holdować zakłamaniu, protestując tylko przeciwko broni atomowej i bakteriologicznej, bo karabiny maszynowe, dalekonośne działła, miny i łodzie podwodne też nie są humanitarnym dobrodziejstwem.

Hasłami ludzkości XX wieku powinno być: precz z wojnami, precz z wyzyskiem kolonialnym, precz z wykorzystywaniem postępów nauki i techniki do celów zbrodniczych!

Oddajmy ziemi te miliony tonów azotanów, które niszczymy w postaci środków wybuchowych, a odda nam ona wielokrotne piony. Niech energia atomowa porusza silniki naszych maszyn. Niech bakteriologia zwalcza choroby człowieka, zwierząt i roślin. — A wtedy starczy pracy i chleba dla wszystkich i nie potrzeba go będzie wydierać narodom słabszym.

Protestujemy więc najgoręcej przeciwko propagandzie wojennej oraz uzbrajaniu rozmaitych „odwetowców” do rozpętania nowej i masowej rzezi!

Prof. dr JAN MUSZYŃSKI
kierownik Zakładu
Farmakologii U. Ł.

Wytrącić bombę atomową z rąk imperialistycznych barbarzyńców

Apel Światowej Rady Pokoju dotarł do serc wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Idea pokoju jest bliska szczególnie nam — Polakom, gdyż na własnej skórze poznaliśmy skutki imperialistyczno-faszystowskich konszachtów.

Będziemy ze wszystkich sił bronić pokoju przed zakusami amerykańsko - hitlerowskich podżegaczy wojennych, my prosić ludźle Polski Ludowej, my prosić ludzi na całym świecie. Jest to wielka siła, z której, być może, nie zdają sobie jeszcze dobrze sprawy podżegacze wojenni, choć nieraz mieli okazję przekonać się o tym. Przecież pokój w Korei i zwycięstwo idei rokowań w Wietnamie są tego najlepszym dowodem.

I tym razem siły pokoju wytrąca bombę atomową i wodorową z rąk imperialistycznych barbarzyńców.

Inż. JAN BIELECKI
ZPB im. Dzierżyńskiego

Z kraju

POLSKIE ZGRZEBLARKI —
DO BRAZYLII

Po raz pierwszy w historii polskiego eksportu maszyn włókienniczych weszły doń w bieżącym roku także maszyny dla przemysłu bawełnianego. Są to nowoczesne zgrzeblarki pokrywkowe, produkowane przez Lubuską Fabrykę Zgrzeblarek w Zielonej Górze, które „Metalexport” wysłał do Brazylii. Wartość kontraktu wynosi 50 tys. dolarów. Równocześnie sprzedaliśmy za 150 tys. dolarów maszynę dla przemysłu włókiennego, wyprodukowaną w Fabryce Maszyn Włókienniczych w Bielsku („Befama”), która ma już dobrą markę poza granicami kraju.

PIERWSZE LEGI PISKLAT

W zakładach wylegowych niektórych województw, a zwłaszcza południowych i zachodnich, nastąpiły już pierwsze tegoroczne legi pisklat. Są to kurczęta rasy — Sussex, Rodallend i Leghorn. W najbliższych dniach rozpocznie się ich wysylka do odbiorców. Piskla będą pakowane w specjalne kartony, zapewniające im dostateczny dostęp powietrza i ochronę przed mrozem. Ceny pisklat są niskie i wahają się w granicach od 3,75 do 4,25 zł za sztukę.

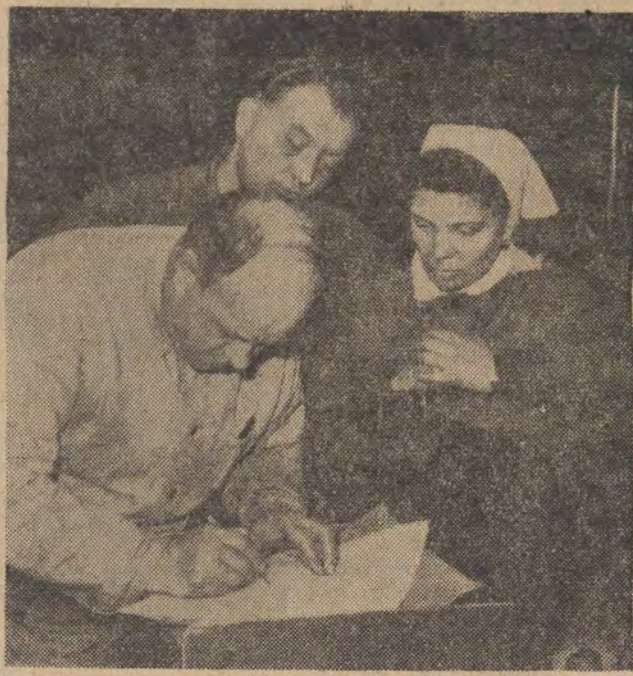
Ze zniżki, wynoszącej do 1 zł na sztukę, korzystają w marcu i kwietniu członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz uczestnicy konkursu hodowlanego.

ZDECYDOWANA WALKA
Z PLAGĄ WILKÓW PODEJMUJĄ
MYŚLIWI WOJ. RZESZOWSKIEGO

W podgórskich okolicach woj. rzeszowskiego wzrasta ilość wilków — rosną też poważne szkody wyrządzane przez te drapieżniki. Jeżeli myśliwi nie podejmą zdecydowanej walki z tą plagą — stwierdzono na specjalnej naradzie zwolanej przez Woj. Radę Łowiecką w Rzeszowie — to wkrótce „koszt utrzymania” wilków wyniosłby dziesiątki milionów złotych.

Wynikiem obrad był szereg wniosków i postanowień, określających plan systematycznej i zdecydowanej walki wypowiadanej wilczemu plemieniu przez myśliwych i administrację.

Czesi podpisują Apel Wiedeński



Od 28 lutego do 5 marca apel wiedeński Światowej Rady Pokoju podpisywały w Czechosłowacji 2.194.464 osoby. Kampania zbierania podpisów jest w pełnym toku we wszystkich obwodach Republiki Czechosłowackiej. Na zdjęciu: Przetwarzający robotnik zakładów CzekD Dukla w Pradze Czeskiej — Jaroslav Ogon podpisuje apel. Fot. — CAF

Rozbieżności francusko-niemieckie w sprawie Saary mogą uniemożliwić realizację układów paryskich — stwierdza z niepokojem „Times”

Kość niezgody między Paryżem a Bonn

LONDYN (PAP). — Paryski korespondent agencji Reutersa podkreśla, że rozbieżności między Paryżem a Bonn w sprawie interpretacji układu o Saarze pogłębiają się w dalszym ciągu. Rozbieżności te — pisze korespondent — mogą opóźnić, a nawet uniemożliwić ostateczną ratyfikację układów paryskich przez parlament francuski.

* * *

PARYŻ (PAP). — Prasa paryska szeroko omawia rozbieżności francusko - niemieckie i polemikę na temat interpretacji układu w sprawie Saary, zawartego 23 października przez Mendes-France'a i Adenauera.

Dziennik „Franc-Tireur” pisze m. in.:

„Nie ulega wątpliwości, że rozbieżności na temat interpretacji układu o Saarze wpłyną na debaty, które mają się rozpocząć 18 marca w Bundestacie bawarskim (Izba Wyższa) i 22 marca w Radzie Republiki. Jak wiadomo, komisja gospodarcza Rady Republiki uchwaliła poprawkę do układu o Saarze stwierdzającą, że warunkiem ratyfikacji tego układu powinno być zawarcie francusko-saarskiej konwencji gwarantującej interesy gospodarcze Francji w okolicy Saary. Okręg Saary stał się obecnie

kością niezgody między Bonn a Paryżem...”

„France Soir” pisze: „Czy Londyn i Waszyngton obiecały, czy też nie obiecały poprzeć nasze roszczenia w sprawie Saary? Oto główna kwestia sporna między Paryżem i Bonn. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania mogłyby położyć kres kontrowersji na temat Saary, lecz jak dotychczas zachowują „ostrożne milczenie”.

Dziennik „Aurore” atakuje rząd Adenauera i podkreśla, że

„Niemcy zaczynają prowadzić polemikę w sprawie Saary i posuwają się tak daleko, że dzielą włos na cztery części. Znamy się dobrze na tych metodach i nie damy się wciągnąć do tej polemiki. Francuskie MSZ stwierdziło wyraźnie, że taka interpretacja układu o Saarze, jakiej życzą sobie bawarskie rządy, jest niedopuszczalna”.

Jeden z przywódców partii radykałów, b. premier Edouard Daladier, złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Spisek przeciw narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu

MOSKWA (PAP). — Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł pt. „Spisek przeciwko narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu”. „Prawda” pisze m. in.:

Wydarzenia polityczne na Bliskim i Środkowym Wschodzie znajdują się w centrum uwagi światowej opinii publicznej. Zawarcie turecko-iraackiego paktu militarnego, bezceremonialna presja dyplomacji amerykańskiej i angielskiej na kraje arabskie i Iran, mająca na celu wciągnięcie tych krajów do ugrupowań agresywnych, wzniecanie wrogosci między Arabami, konflikt izraelsko-egipski w pobliżu miasta Gaza — oto bynajmniej nie pełna lista następstw spisku mocarstw kolonialnych przeciwko narodom krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Wiadomo powszechnie — kontynuuje „Prawda” — że wrogowie pokoju i bezpieczeństwa wykorzystując tureckie kółła rządzące, które idą torem wskazanym przez agresywną politykę mocarstw imperialistycznych, doprowadzili do zawarcia paktów militarnych między Turcją i innymi krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu po to, aby następnie zjednoczyć je we wspólnym bloku.

Blok ten — według planów jego organizatorów i inspiratorów — ma być skierowany przeciwko krajom obozu socjalistycznego oraz przeciwko niezaawansowanej narodowej wojnie Bliskiego i Środkowego Wschodu. Jak wiadomo, w roku 1954 zawarty został pakt turecko-pakistański, a w lutym br. — pakt turecko-iraacki.

Kolejną prowokacją ze strony mocarstw agresywnych są wiadomości o planie wciągnięcia Iranu do bloku militarnego. Liczni doradcy amerykańscy przebywający w Iranie stracili niemal czas i podjęli nie mało wysiłków w tym kierunku.

Jednakże jest rzeczą wiadomą, że zgodnie z istniejącymi między ZSRR a Iranem układami, rząd irański nie ma prawa zezwalać, aby na terytorium Iranu zakładano bazy wojskowe, nie może zgadzać się na wypuszczenie do kraju obcych wojsk i obowiązany jest powstrzymać się od wszelkich działań agresywnych wymierzonych przeciwko ZSRR. Powin-

— Sądząc, że po debacie w Bundestagu Rada Republiki odmówi ratyfikacji układów paryskich. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy dążą do hegemonii w Europie zachodniej. Sądząc też, że Rada Republiki rozważy układ francusko-niemiecki w sprawie Saary i sprężyste interpretowanie tego układu przez rząd francuski i rząd Niemiec zachodnich. Gdyby się przyjęło interpretację niemiecką, to autonomia okręgu Saary i francusko-saarska unia gospodarcza stałyby się fikcją.

* * *

Dzienniki londyńskie zamieszczają liczne komentarze na temat rozbieżności francusko-niemieckich w sprawie Saary.

„Times” wyraża obawę, że rozbieżności te uniemożliwią utworzenie tzw. „unii zachodnio-europejskiej”.

„Nieszczenie polega na tym — pisze „Times” — że w miarę wzrostu sił Niemiec zachodnich zdradza ona coraz mniej chęci wyrzeczenia się okręgu Saary. Ze swej strony Francja zdając sobie sprawę ze wzrostu potęgi niemieckiej chce za wszelką cenę oderwać Saarę od Niemiec”.

W kilku zdaniach

Dziwne samoloty

Od pewnego czasu, nie po raz pierwszy zresztą, Amerykanie oskarżali wielkim głosem stronę ludową w Korei o zwiększenie ilości samolotów — wbrew postanowieniom rozejmowym. Gdy jednak przedstawiciele Międzynarodowej Komisji Nadzorczej postanowili udać się do Korei północnej dla sprawdzenia prawdziwości oskarżeń — dowództwo amerykańskie natychmiast ogłosiło komunikat, że... samoloty typu MIG odleciały i... „ukryły się”.

Niewątpliwie ukryły się tam, skąd „przyleciały”: w bujnej (jeśli chodzi o rozsięwanie oszczerstw) fantazji amerykańskich propagandzistów.

Madame Butterfly spłonęła

Kobieta, która natchnęła Pucciniego do napisania opery „Madame Butterfly” była żoną ówczesnego ambasadora japońskiego w Włoszech — Hisako Oyama. Ostatnio w Yokohamie w schronisku dla staruszek wybuchł pożar, w którym zginęło 100 kobiet, wśród nich była także p. Hisako Oyama — pierwowzór „Madame Butterfly”.

Wydatki wojenne Turcji

STAMBUL. — Turcja wydała w br. na cele wojenne 725 mln funtów tureckich, tj. o 125 mln funtów więcej niż w r. ub. Rozdęty budżet wojskowy powoduje wysoki deficyt. W br. ma on wynieść ponad 150 mln. funtów. Nie doborcy mają być pokryte m. in. przez zaspisane pożyczki wewnętrznych.

Wiele już dyskutowano na różnych zebraniach i na łamach pism literackich na temat bohatera pozytywnego w twórczości literackiej. Zdawałoby się, że wyrażono już wszystko, co na ten temat można powiedzieć. Ostatnie zebranie dyskusyjne warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich, które odbyło się pod przewodnictwem Antoniego Słonimskiego, przyniosło wiele nowych wypowiedzi i opinii.

Interesująco mówił na ten temat Leon Kruczkowski.

Postacie bohaterów pozytywnych istnieją w literaturze od dawna, ale problem bohatera pozytywnego powstał razem z naszą współczesną literaturą. Problem ten powstał i zaciążył na naszym piśmiennictwie w związku ze złym rozumieniem zadań literatury. Dotychczas uważano, że podstawowa funkcja literatury — funkcja wychowawcza — to nic innego jak bezpośrednia dydaktyka społeczna, a więc, że bohater

Na marginesie zebrania literatów warszawskich

Pozytywny bohater w nowym świetle

pozytywny — to wzorcowy, to ten „doskonały”, który reprezentuje słuszną ideę, który w końcu zwycięża, na którym warto i trzeba dokładać nie się wzorować. Problem ten, będący wynikiem niepo rozumienia, niknie obecnie razem z funkcją bezpośredniej dydaktyki społecznej przypisywanej literaturze.

Funkcja wychowawcza literatury różni się bardzo od wspomnianej funkcji bezpośredniej dydaktyki społecznej. Wychowawcze znaczenie utworu nie polega bowiem na tym, że pokazuje się wzór, lecz że nakreśla się przed czytelnikiem „problem ze znakiem zapytania”, aby sam czytelnik przemyslał go

i dopowiedział to, co mu autor zasugerował.

Natomiast funkcja bezpośredniej dydaktyki społecznej — to nic innego, jak prosta fabuła z wyraźną wskazówką — morałem: „rób tak a tak”. Stąd też powstał problem bohatera pozytywnego, jako doskonałego wzorca, za pomocą którego wyrażane są wszystkie nauki i wskazania.

Jako przykład Leon Kruczkowski przytoczył swoją sztukę „Niemy”. Utwór ten, napisany przed pięciu laty, kończył się tragedią osobistą, załamaniem się bohatera — prof. Sonnenbrucha. Po kilkunastu miesiącach, kierując się głosami ówczesnej krytyki,

pisarz dopisał epilog, w którym prof. Sonnenbruch staje się „bohaterem pozytywnym”, zwycięża. Ostatnio pisarz zrozumiał jednak, że zmiana ta była za szkodliwa dla utworu, że problem i bez epilogu był właściwie wyrażony, że dopisanie epilogu — to nic innego jak zbyteczne uproszczenie, jak wyrażenie niewiary w inteligencję odbiorcy utworu. Dziś, kiedy po pięciu latach „Niemy” został wznowiony na scenie Teatru Narodowego w Warszawie — autor skreślił epilog. Warto zaznaczyć, że w czasie zebrania wielu pisarzy podtrzymało poglądy wyrażone przez Kruczkowskiego.

Twierdzono więc, że bohater pozytywny, to człowiek, który przyczynia się do postępu bez względu na dobre czy złe cechy swego charakteru, wskazując, że należy przykreślić sylwetkę bohatera pozytywnego unikać tak dotychczas przestrzeganej „poprawności”, że trzeba kreślić je śmiejąc, wyposażać w jak najbardziej różnorodne cechy osobiste.

Jak tu pięknie!



Doskonałe warunki atmosferyczne — śnieg i słońce — stwarzają w Zakopanem idealne możliwości wykorzystania urlopu. CAF — fot. Kondracki

Czy znasz te postacie kobiece?

Konkurs czytelniczy z nagrodami

Podając dzisiaj drugie zadanie naszego konkursu, raz jeszcze przypominamy, na czym ten konkurs polega.

Otóż kolejno umieszczać będziemy portrety dziesięciu bohaterek znanych utworów literackich, a pod portretami krótkie fragmenty z danego dzieła.

Zadanie konkursowe polega na trafnym odgadnięciu, jakie postacie zostały zilustrowane oraz na podaniu tytułów i autorów książek, w których postacie te występują. Pierwsze litery imion bohaterek tych złożą się na

nazwę popularnej organizacji masowej.

Na zakończenie umieścimy kupon, który uczestnicy konkursu wytną, czytelnie wypełnią, a następnie ostatecznie w jakiejś kolekcji księgarskiej po zakupieniu książki dowolnie wybranej. Kupon należy potem przesłać do redakcji lub złożyć w najbliższej placówce księgarskiej Domu Książki.

Wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną liczne cenne nagrody.

Termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa z dniem 25 marca br.

Sprawa chłopska i szkolna w rewolucji 1905 r. w Łodzi i okęgu łódzkim

Współczesna historyczna nauka polska, jak zresztą i inne gałęzie nauki w Polsce Ludowej, zawdzięcza swoje sukcesy między innymi stosowaniu nowych metod badawczo-naukowych. Długofalowe planowanie prac naukowych, kolektywne zbieranie, omawianie i opracowywanie materiałów źródłowych, stało się dzisiaj nieodzownym warunkiem prac przygotowawczych do wszystkich poważniejszych wydarzeń naukowych.

W ramach prac przygotowawczych do sesji naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego poświęconej 50-leciu rocznicy rewolucji 1905 roku Łódzki Oddział PTH niedawno w celu omówienia zebranych materiałów źródłowych, dokładnego ustalenia zakresu tematyki, przedyskutowania spornych problemów i zorientowania się, czy całokształt wydarzeń został objęty badaniami naukowymi, zorganizował posiedzenie dwóch podkomisji: szkolnej i chłopskiej.

Zebrane dotychczas materiały pomimo pewnych luk, (ponieważ prace podkomisji nie objęły jeszcze wszystkich ośrodków strajku szkolnego na terenie b. guberni piotrkowskiej) pozwalają przedstawić ruch ten w zupełnym innym świetle niż czyniła to nacjonalistyczna historiografia polska okresu międzywojennego.

Na podstawie materiałów archiwalnych można ustalić, że strajk szkolny z 1905 r., słynna walka młodzieży o szkołę polską, był bezpośrednią reakcją na ogólny ruch rewolucyjny. Pierwszą odezwą żądającą szkoły polskiej wyszły z kół lewicowych. Edekacja i liberalna burżuazja początkowo przeciwstawiała się wybuchowi strajku. Później, przekonawszy się, że ich usiłowania nie przyniosą żadnych rezultatów, zmieniły taktykę i usiłowały podporządkować sobie ruch młodzieży szkolnej.

O powiązaniu strajku szkolnego z ruchem robotniczym świadczą liczne odezwy młodzieży zawierające hasła internacjonalistyczne i na wskroś postępowe. Jedną z odezwy Postępowej Młodzieży Szkół Średnich w Królestwie Polskim rozpoczyna się od następujących słów: „Przez więzienne mury szkoły car-

skiej doszedł i do nas krzyk walki z gniotącym nas caratem. Na silny i młody krzyk zwiastujący bliską jutrenkę swobody nie możemy pozostać głusi”. Młodzież szkolna domagała się przede wszystkim: 1. wprowadzenia jako wykładowego języka polskiego, 2. zmniejszenia lub całkowitego zniesienia opłat wpiasowych, które uniemożliwiały kształcenie się młodzieży niezamożnej, 3. przyjmowania do szkół bez różnicy wyznania, pochodzenia i wieku, 4. zniesienia wszelkiego przymusu religijnego (obowiązek spowiedzi, uczęszczania na lekcje religii itp.), 5. zakazu zwalniania uczniów za przekonania polityczne ich własne i ich rodziców, 6. zniesienia panującego w szkołach systemu policyjnego deprowadującego młodzież, 7. wprowadzenia kontroli społecznej nad szkołami.

Dojrzałe pod względem politycznym i klasowym żądania młodzieży są najlepszym dowodem powiązania strajku szkolnego z ogólnym ruchem rewolucyjnym 1905 r. kierowanym przez SDKPiL.

Obok młodzieży polskiej w strajku brała czynny udział młodzież rosyjska, żydowska i niemiecka. Szczególnie ważne znaczenie posiadały dokumenty stwierdzające udział młodzieży rosyjskiej, nieraz nawet dzieci wysokich urzędników carskich, ponieważ pomagały obalić błędne poglądy naszych nacjonalistycznych historyków o jednolite wrogię do sprawy polskiej.

Materiały źródłowe Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi omówione przez dr S. Rosiaka i mgr B. Bandurkę wykazały duży zasięg terytorialny i silne natężenie strajku szkolnego w Łodzi i okęgu łódzkim.

Na podstawie materiałów archiwalnych, wypowiedzi ustnych świadków wydarzeń, wydrukowa-

nych wspomnień uczestników oraz gazety piotrkowskiej „Tydzień” przedstawili przebieg strajku szkolnego w Piotrkowie Trybunalskim ob. M. Karbowska i mgr J. Kaczmarek. Był to pierwszy zorganizowany i przeprowadzony planowo strajk szkolny na terenie b. guberni piotrkowskiej. W dn. 1. II. 1905 r. uczniowie trzech szkół średnich złożyli swym dyrektorom zbiorowe petycje, a dla poparcia swych żądań rozpoczęli natychmiast strajk. Władze carskie zastosowały ostre represje. Ze wszystkich trzech szkół usunięto około 600 uczniów.

Przegląd całości zebranych materiałów wykazuje, że młodzież szkolna nie tylko przez treść odezwy i petycji, ale także przez bezpośredni udział w walkach rewolucyjnych na najbardziej odpowiedzialnych posterunkach wyraża swoją łączność z ruchem robotniczym.

* * *

Na zebraniu podkomisji chłopskiej omówiono materiały archiwalne do dziejów rewolucji 1905 r. na wsi w okęgu łódzkim.

Źródła z tego okresu wykazują, że ruch chłopski jak i szkolny kształtował się pod bezpośrednim wpływem rewolucji robotniczej. Wystąpienia ludności chłopskiej można podzielić na dwie grupy. Pierwsza — to akcja przeciwko właścicielom ziemskim. Żądania natury ekonomicznej wysuwają się w niej na pierwsze miejsce. Druga sprawa — to tzw. ruch gminny.

Pod wpływem narastania ruchu rewolucyjnego chłopci znajdujący się wobec wzrastającego ucisku ekonomicznego w coraz gorszym położeniu zaczęli występować przeciwko obszarnikom.

Źródła wspominają o częstym wypanianiu łak dworskich, wyrabach lasów, zajmowaniu bydła, podpalaniu zabudowań dworskich. W wielu miejscowościach dochodziło do strajków rolnych. Największe nasilenie akcji strajkowej przypada na okolice przemysłu tekstylnego, w strajkach chłopskich czynny udział bierali robotnicy fabryk miejskich oraz fabryk związanych z rolnictwem (gorzelnia, cukrownia itp.). Prze-

de wszystkim żądano 8 lub 10-godzinnego dnia pracy, podwyższenia wynagrodzeń, bezpłatnych mieszkań itp. Bardzo często dochodziło do zbrojnych starć pomiędzy oddziałami wojskowymi wysłanymi na pacyfikację a chłopami. Wielu właścicieli ziemskich musiało przyjąć żądania chłopskie.

Jeżeli w ruchu antyobszar-nicznym brali udział przede wszystkim chłopci małorolni i proletariar wiejski, to w ruchu gminnym widzi się wszystkie warstwy ludności wiejskiej. Pierwsze wystąpienia przypadają na koniec 1904 r., największe nasilenie osiąga ruch jednak w r. 1905.

Chłopi zgromadzeni w zebraniach gminnych, żądali wprowadzenia języka polskiego do urzędu gminnego (właszcza do ksiąg stanu cywilnego), do sadu i szkoły, zakazu żądania podwód przez policjantów i żandarmerii, pieczętowania gminnych w języku polskim, uzależnienia przyjmowania pisarzy i nauczycieli od zebrań gminnych itd. W niektórych miejscowościach ruch gminny przybierał radykalniejsze formy, niszczonego godła carskiego, odmawiano płacenia podatków, rozbijano sklepy monopolowe. Udział chłopów w zebraniach gminnych był bardzo liczny, w wielu miejscowościach przekraczał liczbę 250 osób.

Przebieg ruchu chłopskiego i strajku szkolnego wykazuje, że w rewolucji 1905 roku klasa robotnicza wyrażała hegemonia walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

MGR RYSZARD ROSIN
sekretarz
Łódzkiego Oddziału PTH

Uwaga uczestnicy „konkursu meblowego”

Wczoraj zamieściliśmy ostatni kupon naszego konkursu meblowego.

W niedzielę, 13 marca br., w świetlicy MHD przy ulicy Jaracza 4, o godz. 11 odbędzie się publiczne losowanie nagród, a więc tapczanu 2-osobowego, kompletu kuchennego itd.

Wykaz szczęśliwych zdobywców nagród zamieścimy we wtorkowym numerze „Expressu Ilustrowanego”.

Sprawy i sprawki Stanisława Mikołajczyka

Raz kozie śmierć!

Janusz Roch

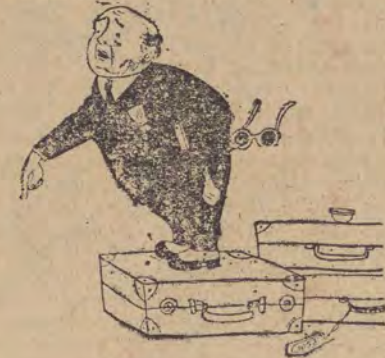
rozmowach pana Mikołajczyka z jego kolegami bezpośrednio przed ucieczką „pana prezesa” z kraju.

„Dla charakterystyki osoby pana Mikołajczyka — piszą p.p. Bańczyk i Wójcik — dobrze będzie cofnąć się do okresu jego ucieczki z kraju. Nikt nie był przeciwny ucieczce. Kilkakrotnie po wyborach przeprowadzonych w styczniu 1947 roku zwracaliśmy się do pana Mikołajczyka o wprowadzenie odpowiedniej ekipy z kraju, a przede wszystkim, aby on wycofał się z kraju. Chcieliśmy przeprowadzić akcję planowo. A cóż na to pan Mikołajczyk? Zawsze odpowiadał każdemu, że nie wolno o tym myśleć, że trzeba będzie trwać na posterunku bez względu na skutki”.

Jakiż niedościgniony wzór niezłomności — ten pan Mikołajczyk, nieprawdaż? Trzeba trwać na posterunku, panowie! Raz kozie śmierć! A sam pan Mikołajczyk co wtedy robił? Obgadywał z radcą ambasady USA w Warszawie, a potem z Mr. Griffsem różne plany ucieczki z kraju. Tylko, oczywiście, ani słowa nie pisał o tym własnym przyjaciół. Tymczasem pewnego dnia przyszedł do pana Mikołajczyka członek Rady Naczelnej PSL, Władysław Zarembo z pewnymi propozycjami ucieczki. A co na to pan Mikołajczyk? Sięgnijmy raz jeszcze do cytowanego listu p.p. Bańczyka i Wójcika:

„Latem 1947 roku kolega Zarembo miał zamiar wycofania się z kraju i umożliwienia innym ucieczki. Gdy się z tym zwrócił do p. Mikołajczy-

ka, otrzymał odpowiedź, że nie wolno tego robić i trzeba trwać. A tymczasem Mikołajczyk sam przygotowywał swą ucieczkę, nie wtajemniczając w to do ostatka ani wiceprezesa, ani sekretarza naczelnego stronnictwa”.



Rys. J. Witz

Jeszcze w ostatniej chwili przed ucieczką pan Mikołajczyk oszukiwał własnych kolegów. Piszą p.p. Bańczyk i Wójcik w swym liście poufnym z grudnia 1954 roku:

„W dniu swej ucieczki pan Mikołajczyk był jeszcze razem z nami na zebraniu klubu posłów PSL, na którym ustalana była taktyka nasza na najbliższą sesję sejmową. Po referatach jeden z młodych posłów zapytał pana Mikołajczyka, czy nie należałoby zmienić dotychczasowej taktyki... Pan Mikołajczyk wówczas odpowiedział:

— Raz człowiek się rodzi i raz umiera. Dla sprawy trzeba umieć ponieść i ofiarę śmierci!”

„Po zebraniu — czytamy dalej w liście — ów młody poseł podszedł do sekretarza naczelnego omieśmienia i powiedział:

— Nie sądziłem, że pan Mikołajczyk to taki twardy człowiek”.

Niezmiennie twardy, jeśli chodzi o innych. Nie dziwnego, że kiedy w szeregach PSL gruchnęła wieść, że pan prezes nawiał — wśród najbliższych jego współpracowników zapanało ogromne wzburzenie. Wspominają o tym w swym liście poufnym p.p. Bańczyk i Wójcik:

„Po tygodniu, gdy wiadome było, że bezpośrednio po owym zebraniu klubu poselskiego pan Mikołajczyk uciekł — przyszedł do nas ten sam młody poseł i powiedział:

— Teraz dopiero widzę właściwy sens wypowiedzi naszego prezesa na posiedzeniu klubu: ofiarę to on nam przeznaczył, a sam uciekł w bezpieczne miejsce, by tam obcinać kupony od kapitału z naszych ofiar”.

Zawiedziony zwolennik Mikołajczyka mylił się tylko pod jednym względem. Pan Mikołajczyk pojechał obcinać kupony nie od urojonych ofiar jego kolegów, ale od znacznie bardziej materialnej rzeczy, a mianowicie — od grubych kapitałów dolarowych — które oczekiwały nań już za granicą. I to między innymi tłumaczy jego niezwykłą dyskrekcję w przygotowywaniu własnej ucieczki. Nie chciał mieć po prostu współników do owych sum. Będzie o tym jeszcze obszernie mowa. No, i oczywiście pragnął mieć jak najmniej konkurentów do amerykańskiego złota, który nań czekał za Atlantykiem. Wszystko to było wszak z góry omówione z panami Bliss Lannenem i Griffsem, kolejnymi ambasadorami USA w Warszawie.

(D. c. n.)



„Zdobywałem majątek dla niej... pomyślał — Handel... ja i handel... I to ja zgromadziłem przeszło pół miliona rubli w ciągu dwu lat, ja zmieszałem się z ekonomicznymi szulerami; stawiałem na kartę pracę i życie, no... i wygrałem...”

Na półkach księgarń

KARLOWICZ EDWARD: W kraju styczniowych róż. W-wa 1954, Iskry, cm 21x15, s. 135, 1 nrb. zł 7,40

Kraj styczniowych róż — to górzysta Albania, która po latach niewoli i zafobania przystępuje teraz do budowy nowego życia. Ten niewielki kraj demokracji ludowej leżący na Bałkanach, odzyskawszy niepodległość, wyzwala się powoli z jarzma wiekowego zafobania. Niedawno nie było tu nawet linii kolejowych. Dziś rozbudowuje się przemysł, dawne nieużytki zmieniają się w żyzne pola, powstają nowe miasta. O tych wszystkich przemianach mówi nam książka Karłowicza, pisana w żywym, reportażowym sposób. Poznamy dzięki niej nie tylko kraj, ale i ludzi, którzy walczyli o jego wolność z bronią w ręku, a dziś zdobywają zaszczytne miano „bohaterów pracy”.

Dziad swoje, baba swoje...

Czy piłkarze mają grać bosy?

Radny St. Baran ma słuszne powody do zmartwienia

Musimy tysiącom kibiców piłkarskich zakomunikować przykrą wiadomość: zawodnicy drużyn łódzkich mogą nie zakończyć tegorocznego sezonu, gdyż nie będą mieli w czym grać w piłkę nożną. Wprawdzie słynny Brazylijczyk Leonidas grał wybornie nawet bosy, ale nasi piłkarze nie są do takiej ewentualności przyzwyczajeni.

To, o czym za chwilę będziemy pisać, przekracza ramy tematyki ściśle sportowej, a wkracza w orbitę brakoróbstwa w przemyśle i walki o niedopuszczenie artykułów przemysłowych złej jakości do obrotu handlowego.

Już kilka tygodni temu do

szły nas słuchy, że do Łodzi nadszedł ze Śląska transport butów piłkarskich z błędami i usterkami. Nie pisaliśmy o tym przypuszczając, że jest to wyjątek i że producent odpowiadając na reklamacje dokona poprawek spartolonej partii obuwia futbolowego. Gdy jednak następne transporty butów przysłyły w jeszcze gorszym stanie, Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego podniosła słuszny alarm, a my z dziennikarskiego obowiązku całą sprawę zmuszeni jesteśmy zająć się szczegółowo.

MAJSTERSZTYK BRAKORÓBSTWA

W początkach lutego br. z Zaborskiej Wytwórni Stalino-grodzkich Zakładów Przemysłu Sportowego nadeszła partia butów piłkarskich — 425 par, z czego 299 par I gatunku, a 126 par gat. II.

Przy kontroli jakościowej, dokonanej przez brakarzy CHSS stwierdzono, że w butach tych tyły podeszewy były za daleko od brzo-
gu, ścieg jest za duży i luźny. W wielu parach szydeł pod podbitką jest niechlujnie i grozi zerwaniem. Noski są miękkie, niejednolita skóra na cholewkach, spody w palcach nie uszytowane, wreszcie wiele par było zwichrowanych (złe włożonych na kopyto). Słowem — „majstersztyk” brakoróbstwa.

Zaczęto naprawiać postawioną do dyspozycji partię. W międzyczasie, w końcu lutego, nadszedł z Zabru do CHSS, drugi i trzeci transport 625 par tych butów I gat. i 85 par II gat. Zdziwienie brakarzy nie miało granic, gdy przeglądając te partie stwierdzili niemal identyczne usterki co poprzednio!

„POSILKI” ZE STOLICY

„Dziad swoje, baba swoje” — głosi przysłowie. Na nie zdały się reklamacje i uwagi

hurtowni łódzkiej. Wytwórnia w Zabrze nie zwróciła, albo nie chciała zwrócić na nie uwagi i dalej posyłała następne partie spartolonych butów. Widząc co się święci, CHSS wezwała „posilki” z Warszawy.

Bezpłatna nauka stypendium, utrzymanie dla kandydatów do zawodu górnika

Do końca marca br. przeprowadzane są zapisy do Zasadniczej Szkoły Przeposobienia Zawodowego w górnictwie. Szkoła znajduje się w Mysłowicach.

O przyjęcie do szkoły mogą ubiegać się chętni w wieku od 18 do 25 lat. Szkoła zapewnia uczniom internat, bezpłatne utrzymanie, stypendium miesięczne plus 9 zł dziennie za zajęcia praktyczne. Nauka w szkole trwa tylko 6 tygodni i po ukończeniu jej uczeń otrzymuje stopień wykwalifikowanego łowacza.

Zgłoszenia do szkoły Przeposobienia Zawodowego w Mysłowicach przyjmuje już od 24 bm. Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Łodzi ul. Kościuszki 1 i pokój 14.

Polskie pióra na wzór „Parkerów”

Zakłady Wytwórcze Wyrobów Bakelitowych w Łodzi przystępują do produkcji wysokogatunkowych piór wiecznych.

Nowe pióra mają być skonstruowane na wzór znanych piór marki „Parker”. (St)

Przybył naczelny dyrektor CZPS, który zabrał kilka okazów brakoróbstwa zabrzańskie do stolicy. Co gorsza, poproszeni na konfrontację przedstawiciele wytwórni zaborskiej woleli na tę „miałą” dla nich okazję nie zjawić się w Łodzi.

By postawić kropkę nad „i” — w mniemaniu, że brakarze i dyrekcja CHSS w Łodzi są może przeczułeni i zbyt wymagający, poprosiliśmy radnego miejskiego, mistrza sportu, najpopularniejszego piłkarza Łodzi — Stanisława Barana, by obejrzał obuwie z Zabru.

BARAN STAWIA KROPKĘ NAD „I”

Dla St. Barana, któremu sportowcy naszego miasta po wierzyli obronę ich interesów w Radzie Narodowej — sprawa zaopatrzenia Łodzi w buty piłkarskie nie jest obojętna. Pospieszył więc do magazynu i wydał taką oto opinię:

— Jest to szmele nie nadające się do niczego. Okazy te powinny znaleźć się na wystawie brakoróbstwa. Moim zdaniem buty te nie wytrzymają jednego nawet meczu, gdyż rozlecają się w kawałki, a co dopiero mówić, gdy przyszedłoby w nich grać w deszcz lub na błocie?

Ciekawe, że buty z Krosna z tego samego surowca, są dobre, starannie wykonane, bez wad. Problem jest poważny, gdyż sezon piłkarski na karku, treningi trzeba już zaczynać, a nie bardzo jest w czym...

Intervencja jest tu konieczna i nie cierpiąc zwłoki, Łódź liczy ponad 2 tys. czynnych piłkarzy. Nie zamierzają oni wychodzić na boisko bosy...

ZB. SKIBICKI

„Cierhan” podobał się łódzkiej publiczności

Coraz więcej Cyganów polskich porzuca koczowniczy tryb życia. Na samym Dołnym Śląsku jest ponad 500 rodzin, które zorganizowały się w „Stowarzyszeniu Cyganów Osiedli”. Coraz więcej Cyganów pracuje też w różnych zakładach, spółdzielniach a nawet przy budowlach.

W roku 1950 powstał w Krakowie artystyczny zespół cygański „Cierhan”, który ostatnio bawił na występach w Łodzi.

Bardzo charakterystyczny jest repertuar, jaki nam przedstawił.

Kolebka Cyganów — jak twierdzą uczeni — była indyjską prowincją Zingari nad brzegami pięknego Malabaru. Cyganie emigrowali stamtąd przed tysiącem lat, by rozproszyć się po świecie i przez ten czas przyjąć pewne naleciałości i zwyczaje od ludów, wśród których zamieszkali.

Moment ten mogliśmy zaobserwować na wieczornej imprezie, którą zaprezentował nam „Cierhan”.

Prastarego cygańskiego folkloru jest w nim niewiele. Tylko bardziej baczny wzrok łowił go z jakiegoś hieratycznego ruchu rąk tancerki, z jakiegoś fragmentu starej, obrzędowej melodii. W zasadzie w programie dominują ludowe motywy węgierskie, rumuńskie i rosyjskie — motywy przestylizowane i przetworzone przez Cyganów, którzy też oddali je potem w swoistej formie.

Do bardziej interesujących należą tańce „Patria”, „Złoty wieher”, „Pieśni Cyganów rumuńskich”, „Nad wodą”, „Nikt nie jest samotny” itd.

Wśród 30-osobowego zespołu, złożonego głównie z Karwajów i Kawczyńskich — obserwowaliśmy parę ciekawych talentów, jednakże poziom artystyczny programu był raczej mierny. Niemniej liczni w Łodzi miłośnicy tańca i śpiewów cygańskich przyjmowali występy „Cierhana” serdecznie.

M.

Na wynos o 5 proc. taniej

Łódzkie bary i restauracje rozpoczęły sprzedaż wyrobów garmateryjnych na wynos z 5 proc. zniżką.

Również ze zniżką 5 proc. sprzedaje się w zakładach ŁZG obiady na wynos, przy czym w niektórych zakładach kupujący otrzymują placę zastaw — naczynia specjalne tzw. trojaczki.

Prowadzi się też w dalszym ciągu zakup obiadów abonamentowych miesięcznych, które wydawane są od godz. 12.30 do 17.

(s.)

Nasz konkurs-ankieta

Więcej spółdzielczych przychodni lekarskich

Kilkakrotnie korzystałam z usług Spółdzielczej Przychodni Lekarzy - Specjalistów mieszczącej się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 3 oraz przychodni lekarzy dentyków — przy ul. Południowej nr 3.

Muszę stwierdzić, że ceny wizyt i zabiegów są przystępne. Jedną wizytę u lekarza specjalisty kosztuje około 18 zł. Godziny przyjęć są dogodne, a lekarze udzielają po-

rad grzecznie i fachowo.

Należy życzyć tym spółdzielniom dalszego pomyślnego rozwoju oraz powołania podobnych placówek we wszystkich miastach województwa, a szczególnie w miastach powiatowych. Pobieranie przez lekarzy w małych miastach wysokich opłat za usługi lekarskie, często za zwykłą wizytę pobiera się do 100 zł) powoduje, że znaczna część ludności, zwłaszcza rolniczej, nie objętej akcją ubezpieczeń chorobowych, w wielu wypadkach rezygnuje z pomocy lekarskiej.

Poza tym uważam, że na terenie tak dużego miasta jak Łódź powinna powstać specjalna spółdzielnia pracy, która zajmowałaby się fachową organizacją i pomocą w urządzaniu różnego typu rozrywek i imprez jak zabawy, wieczorki, akademie itp. Spółdzielnia taka powinna prowadzić kursy nauki tańca, delegować fachowych pracowników, tancerzy, wodzirejów na zabawy i inne imprezy, wypożyczać adaptory, płyty, projektory filmowe oraz filmy itp.

Taka nowa spółdzielnia pracy o nazwie np. „Rozrywka” zapewniłaby właściwy kierunek, podniosłaby poziom licznych zabaw i imprez na terenie miasta Łodzi i sąsiednich miast oraz była by skutecznym środkiem walki z chuligaństwem.

EUGENIA CZARNECKA
Łódź, ul. Piotrkowska 39.

radio

ŚRODA, 9 MARCA

12.10 Melodie ludowe różnych narodów. 13.10 Aud. literacka. 13.30 Aud. szkolna. 14.30 Muzyka popularna. 15.00 Utwory wiolonczelowe komp. polskich. 15.15 Muż. operetkowa. 16.00 Koncert solistów. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Muzyka popularna. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Muzyka symfoniczna. 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muż. i aktualności. 19.45 Koncert estradowy. 20.40 Reportaż literacki. 21.00 Muż. tan. 21.50 Kronika sport. 22.00 Re transmisyja fragmentów V Konkursu im. Fryderyka Chopina. 23.00 Muzyka dla wszystkich.

LEOPOLD BECK.

Wesele Figara w Teatrze Nowym

Przełożył: Tadeusz Boy-Zeleński. Reżyseria: Jerzy Merunowicz. Scenografia: Iwona Zaborowska. Muzyka: Karol Siromenger. Choreografia: Józef Matuszewski

Przedstawienia Teatru Nowego należy oceniać według kryteriów, które on sam ustalił. Mierzymy więc spektakle tego teatru miarą jego ambicji, miarą jego dotychczasowego rozwoju oraz rangi, którą już zdobył. Patrząc na „Wesele Figara” zapytujemy: czy spektakl stanowi krok naprzód w rozwoju Teatru Nowego?

Uważam, że nie. Nowe w tym teatrze polega m. in. na odwadze inscenizatorskiej. Wynika ona z właściwego pod względem artystycznym i społecznym odczytania tekstów. Takiego zadania w wypadku „Wesela Figara” nie ma, ponieważ sztuka jest już od dawna słusznie interpretowana. Niemniej jednak reżyser Teatru Nowego nie wydołał się spod powłoki komedii intrygi i omyłek całego ładunku rebelianckiej pasji satyrycznej, o którą w „Weselu Figara” chodzi.

Fryderyk Engels uważał, że pamflety i polemiki Beaumarchais są arcydziełami i stawiał go pod tym względem obok Woltera. A kto z widzów pojmie po takim „Weselu Figara”, iż Beaumarchais osiągnął szczyt owego kunsztu właśnie w tej sztuce? Nie na takie wesele zasłużył Figaro. Figaro — (Dobrosław Mater) i Zuzanna — (Hanna Bedryńska)... tylko patrzeć i cieszyć się, że mamy młodych, zdolnych aktorów. Mater, owszem — to Figaro. Lotny w mowie i gestach, rozradowany własną grą, szybki w refleksie mimicznym i słownym przy odbiorze kwestii, jak te-

go temperament Figara wy-maga.

Ale Zuzanna i Figaro tracą dużo ze swej atrakcyjności. Nie z własnej winy. Żywot po staci na scenie nie zaczyna i nie kończy się w niej samej, lecz trwa w grze partnerów, rozwija się w pełni dopiero we współdziałaniu artystów. Dobrze wymierzone słowo (Be dryńskiej czy Matera), mówione z właściwą intonacją, podkreślone właściwym gestem i wyrazem twarzy, byłoby tym efekowniejsze, im więcej tych samych umiejętności rozwijałoby przy odbiorze partnera lub partner. A przy takim postawieniu sprawy wydaje się, iż Irena Massalska (hrabina) jest źle obsadzona.

Niewątpliwie z dużym nakładem techniki aktorskiej ułożył sobie hrabiego Almawivę — Marian Nowicki. Ale padł ofiarą mistyfikacji, jeśli uwierzył, że to Beaumarchais napisał „Fircyka w załotach”. Więc nie Fircyk jest przedmiotem sztyretw ludu, który, dziś jeszcze się śmiejąc, jutro wyruszy do szturm Bastylii. Nie Fircyk, lecz feudalny wielkorządca — owszem, kochliwy i zalotny, ale jednak grand seigneur, czyli wielki pan. Almawiwa Teatru Nowego nie jest nim.

W opisanych wyżej warunkach para Marcelina — Bazylio (Barbara Rachwalska i Bolesław Bolkowski) musi, choć nie powinna, wysunąć się na pierwszy plan. Tęgo nie wymaga Beaumarchais. Staje się to po prostu dzieki aktorstwu Rachwalskiej i Bolkowskiego, a nie z woli autora, czy też reżysera.

Bogdan Baer jako Don Guzman Gaska trafia w sedno rzeczy, o które w tej „Łażni



Dobrosław Mater — Figaro, Barbara Rachwalska — Marcelina, Hanna Bedryńska — Zuzanna.

XVIII wieku” chodzi. Jego to w znacznej mierze zastęga jest, że posiedzenie trybunału stało się dla widowni zupełnie czytelne. Satyra na korupcję sądu królewskiego, który jest tylko parawanem „sprawiedli-wości” patrymonialnej, spo- częła na barkach Baera. Gaska stał się osi tej sceny. Bogdan Baer stworzył znowu epi- zod, który zapisuje się w pa- mięci widzów. Seweryn Butrym — Bazylio, nauczyciel klawicymbalu; oto wytrawny artysta, sługa słowa poetyck-kiego, natęga całą swoją wiel- ką umiejętność aktorską, by

dowiedzieć, że Butrym tym razem nie gra Butryma.

Charakterystyczną zaletą scenografii jest łatwość prze- budowy dekoracji. Muzyka ni- komu nie przeszkadza, taniec tylko aktorom.

Czy widz, czytając po przed- stawieniu, w domu, artykułiki, umieszczone w zeszycie programowym, zrozumie ocenę Napoleona, że „Wesele Figa- ra” — to rewolucja już w czy- nie, lub zdanie Dantona, że Figaro zabił szlachtę?

Chyba nie.

Odpowiedzi REDAKCJI

CZYTELNICY: Wydział Handlu polecił dyrekcji MHD, ZSS i MHM bezzwłocznie zaopatrzyć sklepy, prowadzące sprzedaż konserw w kluczyki do otwierania puszek.

JUNAT: Akademia Medyczna mieści się w Łodzi przy ul. Zachodniej 81—83. Tam udziela wy- czerpujących informacji w spra- wie wymienionego w liście kie- runku leczenia. (411)

INZ. I. W.: Uwagi czytelników naszych zostały uwzględnio- ne. PKO — Oddział Wojewódz- ki komunikuje, że uruchomiono już w I Oddz. Miejskim PKO — Kościuszki 15 okienko kasowe, załatwiająca obrót oszczędności- wy w godzinach od 15 do 18. (393)

B. ST.: Przy II Liceum Peda- gogicznym (Feria 11) urucho- miony będzie od września br. kurs nauczycielski. Blizszych in- formacji udzieli oddział szkole- nia i doskonalenia kadr — Wydz. Oświaty, ul. Piotrkowska 104. (472)

Grzybobranie w... mieszkaniu!

O pieczarkach „od kuchni”

Bryzoł z pieczarkami, pieczarki z rusztu... aż ślinka idzie na myśl o takich specjach. Coż, kiedy pieczarki to grzyby dziś jeszcze zbyt rzadko spotykane w sklepach spożywczych i dość drogie.

Niemniej jednak jak twierdzi dyrektor Niezabitowski z Centrali „Las” łódzkie pieczarki należą do najtańszych w kraju, a starania idą w tym kierunku, aby cena ich była jeszcze niższa.



Franciszka Krzymińska, prowadząca hodowlę, nie może nadążyć ze zbieraniem grzybów...

ctwa Zofiówka. Hodowla odbywa się tu w dawnej oborze, naturalnie przystosowanej do produkcji tych smacznych grzybów.

Wnętrze niewielkiego budynku wypełniają od dołu do góry półki wykonane w formie skrzynek. Każda półka bieli się większymi i mniejszymi kapeluszami pieczarek. Bo okres zbiorów właśnie rozpoczął się na dobre.

Franciszka Krzymińska prowadząca hodowlę nie może nadążyć ze zbieraniem grzybów. Oto 40 kg jest już gotowych do transportu, a nowe pieczarki czekają na zbiór.

Pieczarka — grzyb delikatny, świetnie daje się hodować przez delikatne ręce kobiece. Toteż „Las” powierzył dwie swoje pieczarkarnie właśnie kobietom i jest zadowolony z wyników hodowli.

Fachowcy z Centrali „Las” twierdzą też, że gdyby więcej łodźlanek zainteresowało się tą hodowlą i zdecydowało się poprowadzić ją we własnych gospodarstwach, na pewno osiągnęłyby one dobre wyniki. Pieczarki można hodować w piwnicach, komórkach, w nie wykorzystanych pomieszczeniach, w skrzynkach, a nawet w... doniczkach w mieszkaniu.

Pieczarka nie ma zbyt wielkich wymagań, chce powietrza i odpowiedniej temperatury. Kto chce więc hodować pieczarki, musi postarać się tylko o grzybnie i narzędzia. Grzybnie dostarczy wytwórnia grzybnic pieczarek w Warszawie ul. Powązkowska 64, a instrukcji udzieli chętnie miejscowa ekspozytura Centrali „Las”.

Poza tym zainteresowanym polecić możemy odpowiednią literaturę: Bukowski — Uprawa pieczarek i Krusche — Pieczarki.

A więc uprawiamy pieczarki! Pomysłowego grzybobrania we własnym domu!

W. KAS.

Lepsze żyłетки obiecuja nam producenci

Wiele nerwów tracą przy goleniu mężczyźni, używający żyłetek naszej produkcji: „Metro”, „Lotnik” czy „Jubileuszowe”. Pierwsze golenie przebiega jeszcze jako tako, ale przy drugim już pozostają kępki włosów na brodzie. Jaki jest powód tego, że żyłетки produkowane przez Łódzkie Zakłady Galanterii Metalowej i przez „Gerlach” w Dębicy są tak lichy?

PIH wyjaśnia

W związku z naszym artykułem w niedzielnym n-rze „Expressu” („Wzór cichego podnoszenia cen”) inspektorat łódzki PIH wyjaśnia, że zakładem przemysłowym, który sprzedaje omawiane w artykule koszulki sportowe Centrali Sprtu Sportowego i Centrali Odzieżowej — były ZAKŁADY IM. WOJSKA POLSKIEGO — a nie ZPDz. im. Kasprzaka.

Jak nas informują w LZ Gal. Met. ostrza nasze produkowane były dotąd z austriackiej stali, która okazała się bardzo złego gatunku. Ostatnio sprowadziliśmy z Niemiec wysokiej klasy taśmę stalową, nie ustępującą prawie zupełnie szwedzkiej.

Ze stali tej rozpoczęto już w LZGM produkcję żyłetek dwu gatunków „Metro” i „Jubileuszowe”. Znajdą się one w sprzedaży w drugiej dekadzie marca. Żyłетки te będą miały pełne opakowanie, a więc obok bibułki również papierową etykietę. Producenci zapewniają, że będą lepsze niż produkowane do tej pory. Przekonamy się o tym niebawem na swych brodach.

W Łodzi i Dębicy produkują się obecnie ok. 8 mln. żyłetek miesięcznie, ale już w IV kwartale br. ruszy w Rawie Maz. fabryka żyłetek zaopatrzona w najbardziej nowoczesne maszyny. Fabryka ta produkować będzie miesięcznie ok. 25 mln. żyłetek. Jakość tych ostrzy do golenia ma być zadowalająca. (Sk)



Dziś, tj. 9 marca odbędzie się w sali Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi, Plac Wolności 1 posiedzenie naukowe, na którym mgr Roman Kaczmarek wygłosi odczyt nt. „O nauki pomocnicze historii na wozyńce i najnowszej”. Początek o godz. 19.

Zespół Pieśni i Tańca Komendy Wojewódzkiej PO „SP” Łódź ogłasza zapisy nowych członków do następujących sekcji: chóralnej, tanecznej, orkiestry dętej, orkiestry mandolinowej, recytatorskiej i teatralnej. Młodzież od 13-25 lat zgłosić się może w poniedziałki, środy, soboty w godz. od 13 do 17 w świetlicy Komendy Powiatowej PO „SP” Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej 30 pok. 3.

WU-KA

Jak zostałam sternikiem lodowym?

Rozmowa „Expressu” z żeglarzem Ewą Nagórską

Spotkałyśmy się przypadkiem w Wojewódzkim Zarządzie LPZ. Zaskoczyło mnie kiedy dowiedziałam się, że ta drobna, młoda kobieta to... sternik lodowy.

Jak to się stało, że Ewa Nagórska, studentka Wydziału historii Uniwersytetu Łódzkiego, została sternikiem i to w dodatku lodowym?

— A więc zaczęło się od tego, że przed trzema laty koleżanki wciągnęły mnie na kurs żeglarski ówczesnej Ligi Morskiej — opowiada p. Ewa. — Ale prawdziwym żeglarzem stałam się dopiero w Tolknie, gdzie na trzytygodniowym kursie LPZ zdobyłam dobrą zaprawę.

Od tego czasu Ewa Nagórska szkoliła się dalej w żeglarstwie i szkoliła innych. W Jastarni zdobyła tytuł sternika II klasy, Liga wysłała ją więc zimą ubiegłego roku na kurs bojerowy do Giżycka. Tam uzyskała stopień

sternika lodowego z wynikiem bardzo dobrym.

Ewa Nagórska ma też poza sobą kurs na instruktora II klasy, rejs morski oraz egzamin teoretyczny na sternika I klasy. No, i ostatnio znów 2-tygodniowy kurs bojerowy w Giżycku, z którego właśnie wróciła.

— Jakże są pani wrażenia?

— To ogromna przyjemność „lecieć” ślizgiem z szybkością co najmniej 40 km na godzinę. Trzeba tylko wyrobić w sobie spokój i opamiętanie steru. Bo inaczej można spowodować przewrócenie lub korkociąg. A takie kręcenie się w kółko nie jest przyjemne. Wiem z własnego doświadczenia, kiedy pękła mi linka sterowa.

Chciałam bardzo wziąć udział w tegorocznych mistrzostwach bojerowych, ale, niestety, musiałam wracać do Łodzi, do uczelni.

— Jakże są pani plany na przyszłość?

— W związku z moją nauką zakończyć studia i poświęcić się pracy w Wyższej Szkole Filmowej, gdzie jestem asystentką przy katedrze historii filmu. A w związku z żeglarstwem uzyskać stopień instruktora żeglarstwa GKFF.

Nasze łódzianki, członkinie LPZ wykazują, że w żeglarstwie nie ustępują mężczyznom. Na wszystkich kursach zbieramy same pochwały. Uzyskujemy bardzo dobre wyniki. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że kochając gorąco pokój i walcząc o niego swoją pracą, jednocześnie musimy przygotowywać się do obrony kraju. A żeglarstwo i umiejętność sterowania bojerem mają z tym wiele wspólnego.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika magazynów, trzech magazynierów branży metalowej oraz trzech brygadzystów ze znajomością produkcji galanterii metalowej zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarsko - Galanteryjnego w Łodzi ul. Zakątna 61/63. Reflektuj się tylko na siły wykwalifikowane.

Majstra wkiłniarskiego o wysokich kwalifikacjach zaangażuje natychmiast Spółdzielnia Pracy „Stolarz” w Łasku, ul. Kościelna 6, tel. 76. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. 590-K

30 murarzy zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 31 — Wrocław, ul. Sądowa 18. Wynagrodzenie wg stawek akordowych obowiązujących w budownictwie. 587-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE 1400 m kw. bez obciążenia — Krynica Zdrój sprzedam. Właściciel: Gierak Sopot. Reymonta 5-4 tel. 519-50 (wieczorem). Pośrednicy wykluczeni.

ZIEMIE — pół morgi do hektara — kupię, Rysoznica 37.

DOMEK jednorodzinny z ogrodem sprzedam. — Łódź, ul. Okopowa 127.

WILLE w Julianowie (od zaraz wolne dwa pokoje z kuchnią) sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr 960.

KUPNO

KUPONY z paczek PKO kupuje — Stalina 60, tel. 143-24 (846).

KUPONY z paczek PKO kupuje — Piotrkowska nr 44, tel. 213-08.

SPRZEDAŻ

KUPONY z paczek PKO sprzedaje. Piotrkowska 44, tel. 213-08.

UMIĘBLOWANIE sypialni (brzoza), stolowe lub (orzech) sprzedam. Sienkiewicza 3/5 (754 G)

FUTRO nutriety (nowe)

spredam tanio. Piotrkowska 86 m. 3

MOTOCYKL marki „Triumph” 250 cm (stan bardzo dobry) sprzedam. Ozorków, Dzierżyńskiego 42 (1156 G)

SLUPKI ogrodzeniowe (z betonem), siatka, drut kolczasty sprzedam. Siemakowskiego 36-27

RADIO wysokiej klasy z adapterem oraz płyty sprzedam. Narutowicza 25, lewa ofic. II p. m. 3

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Andrzejka Struga nr 11 m. 3

POMOC domowa potrzebna. Ul. Poludniowa 28 m. 23 (1165 G)

KOBIETA do rocznego dziecka na dochodząca potrzebna. Sasanek 19 (Radogosczy)

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią za mieszkanie na podobne w Łodzi. Gdańsk-Wrzeszcz. Warszńskiego 47c-1 Gola (589 K)

1 POKÓJ (5x6 m) zamieścić na 2 z kuchnią lub jeden z kuchnią. A. Struga 39 m. 2

2 POKOJE z kuchnią, ogrodem owocowym w Gdańsku Orunii, ul. Gościnną 16 (Krywienko) zamieniam na duży pokój z kuchnią w Łodzi.

POKÓJ duży zamieniam na pokój mniejszy równie w śródmieściu. Zamienhofs 26 m. 9

2 MEZCZYZYN przyjeżdżających do wspólnego pomieszczenia. Zamienhofs 6 m. 14

DWA pokoje z kuchnią i wygodami oraz pokój z kuchnią zamieniam na trzy pokoje z kuchnią, rozkładowe z wygodami. Dzwonić od godz. 17 do godz. 19, tel. 258-44

MIESZKANIE posklepo we 20 m kw. w dobrym punkcie zamieniam na mały pokój z kuchnią lub pojedyncze większe na 1 piętrze w okolicy Kopernika. Wiadomość: Kopernika 22 u dozorcy

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygodny Bydgoszcz zamieniam na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość: Łódź ul. Długoszyńskiego 10-2 (bloki ZUS)

2 POKOJE, kuchnia, woda, gaz w Gliwicach za mieszkanie na pokój, kuchnia w Łodzi. Godz. 16-18 Łódź, Wojska Polskiego 16-6

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14. 817 G

Dr WOYNO — specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7. front. 10-11, 16-18.

CHCESZ WYGRAĆ?
KUP LOS
W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE
„ORBIS”
gdzie znów padły wielkie wygrane w II rzucie 12 K. L. P.

zł 30.000 na numer 33717 w Lublinie
zł 20.000 na numer 49121 w Łodzi
zł 20.000 na numer 73190 we Wrocławiu
oraz wiele wygranych po 10.000 i 5.000 złotych. 593-K

SPÓŁDZIELNIA
STOLARSKO - TAPICERSKA
im. M. BUCZKA w SZCZECINIE
ul. ROOSEVELTA 8
produkuje i oferuje

wszelkiego typu
materace
i parasolki
stylonowe

Dr LASZEWSKI skórne, wenerologiczne 14-15, 17-19.30. Armii Ludowej 27 róg Narutowicza.

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne, 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lipca 4.

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność, czw.arta — zósta. Piotrkowska 33 (576 G)

Dr BIBERGAL specjalista skórne, wenerologiczne 4-6. Piotrkowska 134

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczne, skórne, mocznikowe. Piotrkowska 109-6

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece. 15-19. Próchnika 8 (1247)

Nie zabraknie Ci kuponu do wygranej premiowej

JEŚLI ZARAZ WYKUPISZ

LOS III RZUTU LOTERII

Ciągnięcie — od 18 MARCA!

Dr TIKTIN specjalista chorób kobiecych. 15-16 Nawrot 8 (1225)

FELCZER-homeopata — Marcelak. Wątroba, kamica żółciowa, hemoroidy, Czwarta — siódma. Narutowicza 31.

SPÓŁDZIELNIA PRZECIWDROGOWA LOKALNA, UL. PIOTRKOWSKA 158 tel. 159-50 leczymy wszystkie choroby skórne, prowadzimy przychodnię dentystyczną, wykonujemy protezy zębne oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź. Piotrkowska 3: poradę, zabieg, zastrzyk, rentgen. Punkty dentystyczne: Poludniowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich. Sienkiewicza 37. Leczenie raka dem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

NAUKA

MASZYNOPISANIA, stenografii zaawansowanej Kursy Stenograficzne Stenografów — Maszynistów. Punkt usługowy: stenografowanie, przepisywanie, powielanie. — Zgłoszenia Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

KURSY krawieckie — (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

KURSY krawieckie — (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

KURSY krawieckie — (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

KURSY krawieckie — (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

KURSY krawieckie — (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

KURSY krawieckie — (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

KURSY krawieckie — (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

KURSY krawieckie — (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Ośrodek Andrzejka 24.

Dnia 7 marca 1955 r. zmarł nagle

S. i P.

TADEUSZ ZALASIK

instruktor finansowy Centralnego Zarządu Hurtu Tekstylnego.

W Zmarłym straciłmy wzorowego współpracownika i dobrego kolegi.

KOLEŻANKI i KOLEDZY Centralnego Zarządu Hurtu Tekstylnego.

1257

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM upoważnienia do załatwiania interesów mojego gospodarstwa wydane synowi Jerzemu, K. Pawlicki, Łódź, ul. Wojska Polskiego 134 (1137)

RYBARCZYK Stanisław ul. 22 Lipca 36 m. 18 zgubił wejściówkę fabryczną

PRZYBLAKAL się pies, Odebrać Zamienhofs 15 od godz. 17-19 Tomaszewski (1150)

ZGUBIONO pieczątkę o brzmieniu: „Dr M. Pałej Lissner” (878)

DYREKTOJA Szpitala im. M. Pirogowa unieważnia zaginioną w dniu 3 lutego br. pieczątkę o brzmieniu: „Szpital im. M. Pirogowa — izba przyjęć Łódź, ul. Wólczańska 195 tel. 184-30”wego

KARPINSKI Stanisław, Łódź, Al. 1 Maja 39 zgubił legitymację służbową nr 2767 wydaną przez Mini sterstwo Przemysłu Lekkiego — Centralny Zarząd Szkolenia Zawodowego (947)

KWIATKOWSKA Renata, Łódź, Wieckowskiego 1 zgubiła kartę członkowską nr 64

ŁÓDZKIE Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa unieważnia zgubioną dowód rejestracyjny nr 25-663

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI

ŁÓDŹ - WSCHÓD W ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO 85

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

474-K

SPORT

Rosną szeregi zawodniczek

Ligi Przyjaciół Żołnierza

Łódzkie sportswomenki godnie powitały Międzynarodowy Dzień Kobiet

Na cześć dnia 8 Marca Ogólnopolski raid motocyklowy kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, Wojewódzki Klub Motorowy LPZ organizuje w Łodzi w niedzielę, 13 bm. V ogólnopolski uniwersalny motocyklowy raid kobiet. Impreza ta będzie przeglądem sprawności kobiet w opanowaniu sportu motorowego.

Regulamin przewiduje, że do raidu dopuszcza się zawodniczki posiadające minimum III klasę. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Wojewódzkiego Klubu Motorowego LPZ do dnia 9 bm. Al. Kościuszki 68.

Raid składać się będzie z jazdy okrężnej szosowo-terenowej na trasie długości około 145 km oraz wykonania przez uczestniczki szeregu prób: strzelanie na 50 m z kbks, rzut granatem, próba szybkości jazdy terenowej.

Jak dotychczas napłynęły zgłoszenia z Warszawy, Bydgoszczy, Gdańska i Zielonej Góry, a więc rywalizacja będzie poważna. Na leży przypuszczać, że sekcje motorowe łódzkich zrzeszeń będą licznie reprezentowane przez zawodniczki.

W Tomaszowie „Lechia” - Sparta

W związku z zarządzeniem GKKF o dowolnym wybieraniu nazw przez koła sportowe, koło terenowe Sparta (Tomaszów Mazowiecki) podjęło na walnym zebraniu uchwałę o zmianie nazwy swego koła na „Lechia” - Sparta (Tomaszów).

Z pobytu hokeistów polskich w Duesseldorfie



Hokejowa drużyna polska zwiedziła podczas swego pobytu w Niemczech zachodnich na mistrzostwach świata zakłady Auto-Union w Duesseldorfie. Na zdjęciu: zawodnicy polscy otrzymują pamiątkowe znaczki fabryki. Na pierwszym planie — Chodakowski. W głębi — Koczb.

W sprawie wyboru przez koła sportowe dowolnych nazw

W uzupełnieniu opublikowanej przez nas 6 bm. wiadomości pt. „Koła sportowe mogą wybierać dowolne nazwy” zamieszczamy dziś fragmenty artykułu wiceprzewodniczącego GKKF, M. Jekiela. Artykuł ten ukazał się w „Trybunie Ludu” z dnia 7 bm.

Kierownictwo GKKF w regulaminie ramowym dla kół sportowych wprowadziło w rozdziale I, punkcie 1, uzupełnienie, które brzmi:

„Koło sportowe może na zebraniu członków koła przyjąć obok nazwy zrzeszenia — nazwę koła. Nazwa podlega zatwierdzeniu przez radę okręgową (równorzędną) zrzeszenia i zarejestrowaniu w powiatowym lub miejskim Komitecie Kultury Fizycznej”.

To uzupełnienie statutu ramowego weszło w życie z dniem 1 marca br.

Znając się na pewno tacy działacze sportowi, którzy powiedzą, że nie w nazwie sprawa i nie nazwa robi sport. Będą mieć rację, ale tylko częściowo.

W Polsce Ludowej dokonywały się zasadnicze przemiany strukturalne w organizacji wychowania fizycznego i sportu. Gdy zrywaliśmy ze starymi for-

malizacjami, w których o-

rganizacja sportowa była

związana z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

malizacjami, w których o-

rganizacja sportowa była

związana z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

związanej z organizacją

wego — H. Paciewicz z Akademii Medycznej i wiele innych. Dzięki ich pracy rosną z każdym dniem szeregi członków LPZ, doskonalących swe kwalifikacje w sportach obronnych.

Sportswomenki Ligi Przyjaciół Żołnierza godnie uczęty dzień 8 Marca. Tak np. miłą niespodzianką sprawiła Stanisława Pawlak z Łódzkiego Klubu LPZ. Startując w Ogólnopolskim Moto-

cyklowym Raidzie Tatrzańskim jako jedyna w ekipie łódzkiej kobieta, zajęła ona pierwsze miejsce.

Nie jest to pierwszy sukces tej utalentowanej zawodniczki. Ma ona na swym koncie m. in. zajęcie 4 miejsca w eliminacjach do patrolowych mistrzostw Polski, drugie miejsce w ogólnopolskim raidzie kobiet oraz zwycięstwo w zimowym ogólnopolskim raidzie uniwersalnym. W uznaniu osiągnięć Pawlakówny zaliczono ją do kadry narodowej i do reprezentacji Polski na międzynarodowe zawody motocyklowe z ZSRR.

St. Pawlakówna

Nastroje ekipy — niesłycha-

nie bojowe, ale... wszystko za leży od warunków atmosferycznych i śniegowych.

ANDRZEJ WILCZKOWSKI

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Wyprawa polskich alpinistów w Tatry Słowackie

W poniedziałek wyjechała do Czechosłowacji 60-osobowa ekipa polskich alpinistów na przedostatnie eliminacje do planowanej na sierpień br. wyprawy na Kaukaz. Ostatnią eliminacją będzie urządzona w kwietniu II Ogólnopolska Alpinada. Ekipa wyjeżdżająca w Tatry Słowackie podzielona jest na trzy grupy taktyczne: dwie alpinistyczne z bazami wypadowymi w Dolinie Wielickiej (Śląski Dom) i nad Popradzkim Stawem oraz grupa grotolazów z siedzibą w Tatrzańskim Kotlinku.

Poniżej zamieszczamy korespondencję jednego z uczestników wyprawy do Czechosłowacji — łódzianina inż. A. Wilczkowskiego.

Celem wyprawy w Słowackie Tatry jest zdobycie koniecznego treningu lodowego przez poznanie największych ścian tatrzańskich, w wielu jeszcze wypadkach nie zdobytych zimą. Wśród uczestników naszej ekipy spotykamy nazwiska wielu „starych” alpejskich obok świetnych taterników młodego pokolenia, którzy po raz pierwszy reprezentować będą Polskę za granicą.

Na ogromny balast wyprawy składa się przede wszystkim sprzęt biwakowy (namioty, pneumatyczne materace, śpiwory i kurtki puchowe, kucharki spirytusowe itp.) i wspaniałe wyposażenie (miotki, czekany, liny, haki, karabinki i raki).

Nastroje ekipy — niesłycha-

nie bojowe, ale... wszystko za leży od warunków atmosferycznych i śniegowych.

ANDRZEJ WILCZKOWSKI



Na biwaku

O łódzkim boksie na wesoło i smutno

Na zawodach bokserskich zawsze tak bywa, że jeden z zawodników schodzi z ringu rozradowany, wówczas gdy przeciwnik jego jest w nieco gorszym humorze. Nastrojów udzieliła się również widowni, która oklaskiwała swoich faworytów — względnie obu rżnię, którzy ich zdaniem niezbędnie trafnie ocenili walkę.

Siedziałem na mistrzostwach Łodzi obok byłego mistrza Polski Tadeusza Stasiaka, któremu najbardziej podobał się Aniela.

— Cóż — mówi Stasiak — Aniela jest w Łodzi bezkonkurencyjny i kto wie, czy w Krakowie nie zgłotuje niespodzianki. Piękna walka rozegrał również Kargier z Szelczakiem. Był to rzeczywiście porażający pojedynek. Kargier przegrał, gdyż ustepował kondycyjnie młodszemu od siebie Szelczakowi.

— A co pan powie o pozostałych naszych mistrzach? — pyta mi Stasiaka.

— Kęcierski to wielki talent. Konarszewski powinien wyzbyć się manier, jakie zupełnie niepotrzebnie prezentuje nam w ringu. Guzińskiemu radzę pójść do fryzjera. O Piórkowskim nie trzeba nie mówić, bo ma on wy-

robiającą markę. W wagach ciężkich, niestety nie mamy dobrych pięściarzy. Dziękuję Stasiakowi za wesołą ocenę mistrzostw i zwracam się do Kęcierskiego.

Pięściarz ten już po raz drugi został mistrzem Łodzi. W 1953 r. był najlepszy w wadze koguciej.

— Kogo uważa pan za najgroźniejszych swoich rywali w turnieju krakowskim o mistrzostwo Polski?

— Soczewińskiego, Rozpierskiego i Sokołowskiego. Mam jednak poważny kłopot z doznaniem kontuzji — pęknięciem łuku brwiowego. Nie wiem czy wygoi się on do czasu mistrzostw Polski. Lekarz twierdzi co prawda, że do 17 bm. będę zdrow jak ryba.

Dodajmy od siebie, że kierownictwo Włóknarza mogłoby się bardziej zainteresować tym zdolnym zawodnikiem, który w dodatku ma ciężkie warunki mieszkaniowe. Ale Włóknarz jakoś nie opiekuje się boksem i nie dziwnego, że stale ubywa — co lepszy pięściarz.

Sygnalizowaliśmy już nieraz o niedociągnięciach organizacyjnych we Włóknarzu. Jesteśmy przekonani, że cios jaki spotkał Włóknarza w postaci spadku z I ligi skutecznie podziałał w tym kierunku, by wszystkie te niedociągnięcia naprawić i zacząć poważnie traktować pięściarstwo w tym tak silnym zrzeszeniu sportowym jakim jest Włóknarz.

J. N.

Nie w Pabianicach lecz w Tomaszowie walczyć będą juniorzy WKKF

Sekcja bokserska WKKF z przyczyn od siebie niezależnych musiała przenieść mistrzostwa pięściarskie juniorów z Pabianic do Tomaszowa. Mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 11, 12 i 13 bm. Organizatorem jest Włóknarz w Tomaszowie. Zgłoszeni do mistrzostw zawodnicy powinni przybyć do Tomaszowa w dniu 10 marca i zgłosić się w sekretariacie Włóknarza.

bowiaływał paragraf aryjski, mieliśmy kluby „Strzelec”, wychowujące lamistralków, mieliśmy podobne w treści polityczne kluby przyfabryczne, takie jak „Geyer” czy „Wima”.

Niektórzy działacze nasi przeprowadzający reorganizację sportu bali się, że posiadanie przez koła sportowe własnych nazw może nawiązywać do tradycji klubów mieszczańskich o tych samych nazwach. Niepotrzebne obawy. Nasz aktyw i szerokie rzesze sportowców wyrzuciły dawno za burtę to co było antyludowe w naszym sporcie, a kultywują z pietysmem wszystko to, co przyczyniało się do rozwoju naszego sportu.

Dotychczasowe, jednolite nazwy dla wszystkich kół danego zrzeszenia nie pomagały w rozwoju inicjatyw ich członków. Pokrywały szarą organizację. Były mało atrakcyjne. Z jednolitości nazw wynikał często zły obraz braku przywiązania do barw danego koła. Rodził się patriotyzm zrzeszeniowy, dobry i zdrowy zresztą, ale nie wyśtarzający. Sportowcy bowiem powinni być przede wszystkim związani jak najbardziej uczuciowo z kołem sportowym, z którym wyrósł, w którego barwach stawiał pierwsze kroki w walce sportowej.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-50
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Laźnia”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Winice ojca Gaureau”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Tania”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietoperza”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciężki ze smoczej skóry”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jeleń”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Porucznik Rakoczego” g. 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 12
GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok.

CO? GDZIE? KIEDY?

i kult.-oświat. „Mazurki Chopina”. „List z kolonii”. „Szkarylaty”. „Nauka i technika” 36-53 g. 18, 19, 20
Program dla najmłodszych: „Historia o czyżkach”. „Jak kociak łowił ryby”. „Kto pierwszy?” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Preludium stały” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14

PIONIER (Franciszkańska 31) „W pewnej rodzinie” g. 17, 19 dozw. od lat 16
POLONIA (Piotrkowska 67) „Skarby sultana” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „W stepach Ukrainy” g. 17.30, 20 dozw. od lat 14

MAJA (Kilińskiego 178) „Dzielnica cudów” g. 17, 19 dozw. od lat 14
REKORD (Rzgowska 2) „Wakacje pana Hulot” g. 18, 20 dozw. od lat 7
ROMA (Rzgowska 84) „Babla” g. 18, 20 dozw. od lat 14

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Cyrkowny” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
WŁÓKNARZ (Próchnicka 16) „Miłość kobiety” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 16, dod. „Światowy Kongres Kobiel w Kopenhadze”
ZACHETA (Zgierska 20) „Cena strachu” I i II seria g. 16.30, 19.30 dozw. od lat 18

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdańska opowieść”. „Droga dźwięku radiowego”. „W kraju socjalizmu” 2-54 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury apłek
Limanowskiego 1. Piotr kowska 25. Łazienkowska 120. Piotrkowska 307. Na rutowicza 42. Gdańska 90. Armii Czerwonej 3. Srebrzynska 67.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI
Polożniczo - ginekologicznych. Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łazienkowska 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195.
Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przemysłowa 75.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nacz. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-33, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.